



Polski Związek Logopedów

ZARZĄD GŁÓWNY

NIP: 712-25-21-399 ul. Raszyńska 8/10, 02-026 Warszawa zg.pzl@logopeda.org.pl
REGON: 431198505 Bank PKO SA O/Poznań 58 1240 6524 1111 0010 2451 6922

ZG PZL/I/2016

Warszawa, dn. 2016.01.22.

POLSKI ZWIĄZEK LOGOPEDÓW
ZARZĄD GŁÓWNY
02-026 Warszawa, ul. Raszyńska 8/10
NIP 712 25 21 399

Szanowna Pani
Anna Zalewska
Minister Edukacji Narodowej

W sprawie:

wyrażenie opinii na temat projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela

Polski Związek Logopedów wnosi do „Projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw” postulaty dotyczące ujednoczenia statusu logopedy – nauczyciela specjalisty:

1. Oczekujemy rozwiązania prawnego, które ujednoczi rozwiązania prawne związane z pensum nauczyciela logopedy zatrudnionego w placówkach oświatowych na poziomie zatrudnienia nauczyciela poradni psychologiczno-pedagogicznej, tj. obecnie 20 godzin (art.42, p. 3 KN).
2. Postulujemy, aby zajęcia specjalistyczne, (w tym przypadku terapia logopedyczna), były prowadzone przez specjalistów posiadających wysokie kwalifikacje odpowiednio do tego rodzaju prowadzonych zajęć.
3. Wnosimy o określenie standardów obciążeń na 1 etat nauczyciela logopedy w placówce oświatowej. Postulujemy, aby było to minimum 3 godziny na jeden oddział przedszkolny i 2 godziny na etat szkolny w nauczaniu klas 1-3 oraz 1 godzina w nauczaniu klas 4-6 oraz wyżej; minimum ½ etatu w placówce oświatowej. W przypadku, gdy w placówce funkcjonują uczniowie posiadający orzeczenie o nauczaniu specjalnym – minimum 1 godzina terapii indywidualnej tygodniowo dla ucznia.

Uzasadnienie:

Ad. 1.

Aktualnie obowiązujący i proponowany nadal bez zmian zapis w art. 42 p. 7 ust. 3 KN sankcjonuje dyskryminację wewnątrz środowiska oświatowego i zezwala na obniżanie prestiżu zawodowego niektórych grup zawodowych, m.in. logopedów.

Delegowanie kompetencji do określania wymiaru tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących zajęcia w ramach pomocy psychologiczno-

pedagogicznej organom prowadzącym to jedynie zabieg „oszczędnościowy”, pozornie uwzględniający rzeczywiste potrzeby dzieci i młodzieży uczącej się na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego.

W praktyce wielu gmin poskutkowało to **podniesieniem pensum nauczycieli-specjalistów** jedną uchwałą samorządu lokalnego, a kolejną – „kierując się potrzebami środowiska lokalnego” – **zmniejszeniem zatrudnienia** do części etatu. Konsekwencje finansowe takiego posunięcia, zgodnego z prawem (!), niosą za sobą również obniżenie statusu materialnego tak potraktowanego nauczyciela. Takie sytuacje zaistniały na terenie wielu gmin, ale wątpliwe jest, że zgodnie z intencją ustawodawcy uwzględniały „rzeczywiste potrzeby dzieci i młodzieży uczących się na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego”. Ograniczając uczniom możliwość korzystania z terapii logopedycznej marginalizujemy tym samym jedną z najważniejszych umiejętności społeczeństwa XXI wieku. Umiejętność porozumiewania się za pomocą słów jest obecnie jedną z najważniejszych umiejętności współczesnego człowieka. Znaczenie słowa, to tylko pierwszy z elementów komunikatu. W dobie nacisku na osiąganie sukcesów ważniejszy niż dobór słów wydaje się sposób ich wybrzmiewania, a to jedno z zadań jakie w swojej pracy realizuje nauczyciel logopeda.

Wymiar godzin bezpośredniej pracy z dzieckiem ponad 20 tygodniowo jest nieuzasadniony z wielu względów – zdrowotnych i społecznych.

Praca głosem stanowi ryzyko zawodowe, w które wpisane są choroby gardła. Jest to sprawa indywidualna, natomiast wśród chorych nauczyciele są największą grupą zawodową – ok. 90%. Jeśli chodzi o samych nauczycieli, choruje co piąty – 20%. Przy ponad 20 godzinach tygodniowo ryzyko to wzrasta istotnie. Praca logopedy nie jest pracą komfortową – pracujemy z dziećmi, które nie poddają się standardowym oddziaływaniom dydaktycznym i wychowawczym. Jest to intensywna, ciągła i nieprzerwana praca głosem. Nie ma tu momentów odpoczynku czy realizacji zadań nie wymagających ekspresji werbalnej. W konsekwencji nie jest to bez wpływu na stan zdrowia, niekorzystnie wpływa na funkcjonowanie narządu głosu oraz jest sprzeczne z zasadami higieny głosu.

W systemie 60-minutowych zajęć wręcz nie ma możliwości zorganizowania przerw, co jest wręcz niezgodne z Kodeksem Pracy!

Podstawowe czynniki ryzyka dolegliwości i chorób narządu głosu związane z nadmiernym wysiłkiem głosowym (cyt. za: „Wytyczne oceny ryzyka zawodowego...”) to m.in.: elementy organizacji pracy takie jak: 3-4 godziny dużego wysiłku głosowego bez przerwy, 3-4 dni dużego wysiłku głosowego bez przerwy, zajęcia prowadzone 2 razy dziennie (rano i po południu – dostosowane do planu lekcji uczniów); elementy warunków pracy takie jak: duża liczba uczniów na zajęciach, hałas podczas zajęć (np. hałas komunikacyjny), brak lub niesprawne urządzenia nagłaśniające, nieprawidłowa akustyka pomieszczeń, nieodpowiednia wilgotność i temperatura pomieszczeń, brak możliwości wykorzystywania środków audiowizualnych na zajęciach; dolegliwości narządu głosu takie jak: okresowa chrypka, załamywanie się głosu.

Wymiar społeczny dyskryminacji usankcjonowanej ustawą Karta Nauczyciela jest również istotny. W rezultacie zmniejszył się prestiż zawodowy nauczycieli specjalistów, gdyż nie chroni ich prawo! Samorządy lokalne mogą dowolnie dysponować ich pensum oraz wymiarem ich zatrudnienia.

Podzieliło to grono pedagogiczne w wielu placówkach. Przykład: nauczyciele – 18 godzin, a pedagogzy, psychologzy, **logopedzi**, rehabilitanci, doradca zawodowy – 20-25-26-30-36 czy nawet 40 godzin. Do tego - obowiązki jak dla każdego członka rady pedagogicznej - dyżury na przerwach, zespoły, rady, dokumentacja... Wymiar godzin bezpośredniej pracy z dzieckiem jest istotnie wyższy, różny od pracy nauczycieli przedmiotu – w zamian za to samo wynagrodzenie.

Zachodzi obawa, że takie traktowanie m.in. logopedów doprowadzi do sytuacji, że zabraknie specjalistów do pracy z dziećmi o specyficznych potrzebach edukacyjnych, zniechęci to nauczycieli do podnoszenia kwalifikacji w tych kierunkach i szczytne ideały reformy udostępniającej pomoc psychologiczno-pedagogiczną na przyzwoitym poziomie spełzną na niczym.

Po raz kolejny również przytaczamy argument, iż **zadania zawodowe logopedy zatrudnionego w placówce oświatowej są porównywalne z zadaniami stawianymi logopedom pracującym w poradniach psychologiczno-pedagogicznych**, gdzie liczbę tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć określa - w wysokości 20 - art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela.

Ad. 2.

Stoimy na stanowisku, że pomocy psychologiczno-pedagogicznej w systemie oświaty powinni udzielać nauczyciele specjaliści posiadający wykształcenie w danej formie pomocy. **Dlatego postulujemy, aby zajęcia specjalistyczne, jakim jest terapia logopedyczna, prowadzili logopedzi posiadający wysokie kwalifikacje odpowiednio do tego rodzaju prowadzonych zajęć.**

Polski Związek Logopedów popiera ideę MEN związaną z udzielaniem pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom jak najbliżej ich miejsca zamieszkania i nauki. Jednakże zrealizowanie tego wymaga zatrudnienia w szkołach i placówkach nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami (psychologów, logopedów, pedagogów specjalnych, terapeutów, rehabilitantów) w odpowiedniej ilości. **W innym przypadku jest to tylko pozorowanie działań!**

Obecny stan prawny rozszerzył grono uprawnionych do udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej na wszystkich nauczycieli. Takie posunięcie nie gwarantuje uczniom rzeczywistej wysokospecjalistycznej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, tylko stwarza jej pozory. Błędem jest obarczanie nauczycieli pracą z dziećmi, które mają specjalne potrzeby i które powinny mieć zapewnioną opiekę i pomoc specjalnie do takiej pracy przygotowanych nauczycieli. Nawet najbardziej szczegółowe wskazówki umieszczone w opiniach i orzeczeniach poradni nie zastąpią zatrudnienia w szkole czy przedszkolu odpowiednio wykształconego nauczyciela-specjalisty. W poradniach także pomniejsza i pomija się logopedów jako diagnostów, ze względu na nadmierne obciążenie terapią. W efekcie do placówek trafiają dokumenty, w których zalecenia do pracy dla logopedy kierują psycholog lub pedagog. Poprawną diagnozę funkcji słuchowych, którą zawierają opinie i orzeczenia jest w stanie przeprowadzić tylko logopeda, który w programie

kształcenia w ramach studiów ma zajęcia z fonetyki, natomiast w praktyce funkcję tę diagnozują pedagodzy.

Oszczędzanie w tej kwestii jest działaniem na szkodę dziecka.

Szacunkowo odsetek dzieci wymagających pomocy logopedycznej wynosi od 40 do 50% w przedszkolach i ponad 30% w szkołach, z czego w klasach młodszych nierzadko ok 50%! Aby zaspokoić istniejące potrzeby logopeda pracujący w danej placówce musi włożyć w organizację zajęć terapeutycznych, profilaktycznych i innych wiele wysiłku. Nie dysponuje gotowym zestawem indywidualnych podręczników oraz kart pracy. Najczęściej przygotowuje pomoce w ramach własnych środków, zazwyczaj częściowo wspierany przez pracodawcę w formie udostępnienia kopiarki.

Uważamy też, że organizacja czasu przeznaczanego na pomoc logopedyczną we wszystkich placówkach oświatowych z uwzględnieniem poradni winna pozostawać w gestii logopedy przy wsparciu pracodawcy w obszarze dostosowania jej do planu pracy i organizacji pracy placówki. Nie może być sprzeczna z metodyką postępowania logopedycznego oraz standardami ogłoszonym przez Polskie Towarzystwo Logopedyczne Tylko logopeda bowiem, stawiając właściwą diagnozę, może zorganizować skuteczny przebieg terapii. Wykorzystując swą wiedzę teoretyczną i praktyczną jest w stanie ocenić, w którym momencie i z kim należy podjąć pracę indywidualną czy grupową, jak długi powinien być czas trwania konkretnych zajęć. Przy tej okazji pragniemy zwrócić uwagę na znaczenie terapii indywidualnej - prowadzącej do osiągnięcia pozytywnych rezultatów i emocjonalnie bezpiecznej. Pomoc logopedyczna nie może mieć charakteru formalnego, gdy z grupowych zajęć korzystają dzieci z różnymi zaburzeniami, np. jąkające, z rozszczepem, rozwojową wadą wymowy czy z niepełnosprawnością intelektualną. W takich sytuacjach formalnie dzieci korzystają ze wsparcia logopedy, natomiast efekty terapii są znikome i przekładają się na narastające niepowodzenia szkolne. W konsekwencji na potrzebę korzystania z różnorodnej pomocy specjalistycznej przez wszystkie etapy kształcenia .

Skuteczna pomoc logopedyczna przekłada się na kluczowe umiejętności - rozumienie oraz tworzenie tekstów mówionych i pisanych, co warunkuje efektywną naukę. Praca logopedy wymaga bowiem, obok niezbędnej wiedzy merytorycznej, dużej elastyczności, dobrej znajomości dziecka i ciągłego dostosowywania warunków do jego możliwości. Tylko w ten sposób prowadzona terapia może przynieść pożądane efekty, a na tym zależy nam wszystkim: logopedom, organom prowadzącym szkołę i sprawującym nadzór pedagogiczny.

Ad.3.

Należy jasno określić standardy obciążeń na 1 etat nauczyciela-specjalisty. W przypadku logopedów postulujemy, aby było to minimum 3 godziny na jeden oddział przedszkolny, 2 godziny na jeden oddział szkolny w nauczaniu klas 1-3 oraz 1 godzina w nauczaniu klas 4-6 oraz wyżej; minimum 1/2 etatu w placówce oświatowej. W przypadku, gdy w placówce są uczniowie posiadający orzeczenie o nauczaniu specjalnym - minimum 1 godzina terapii indywidualnej tygodniowo dla ucznia.

Działania władz oświatowych i organów prowadzących placówki oświatowe, wytłumaczone koniecznością oszczędności, prowadzą do obniżenia jakości opieki logopedycznej. Niewielki jest wymiar zatrudnienia logopedów – często spotykamy się z zatrudnieniem na minimalnym poziomie, np. 1/10 etatu z obowiązkiem wykorzystania na terapię godzin tzw. „karcianych”. Logopeda obejmuje pomocą coraz więcej dzieci z zaburzeniami mowy i nie jest w stanie prowadzić w pełni wartościowej terapii. W rezultacie część pacjentów zmuszona jest do korzystania z terapii logopedycznej poza ofertą publiczną, na co stać tylko rodziny dobrze sytuowane.

Przykładem mogą być pomysły „indywidualnej terapii logopedycznej w formie grupowej” dla uczniów posiadających orzeczenie o kształceniu specjalnym i uczących się w klasach integracyjnych. Jest to efektem „oszczędzania” organów prowadzących w zatrudnianiu specjalistów, gdyż nie ma żadnych standardów wyznaczających konieczność świadczenia pomocy specjalistycznej dziecku w odpowiedniej ilości i na odpowiednim poziomie! Pozory działań są zachowane – w doskonale prowadzonej na potrzeby ewaluacji obszernej dokumentacji placówek.

Jako związek zawodowy otrzymujemy sygnały o wzrastającej lawinowo tendencji ogromnego biurokratyzowania pracy w oświacie. Uruchamianie ogromnej maszyny biurokratycznej dla każdego dziecka, które powinno skorzystać z jakiegokolwiek formy pomocy będzie w praktyce utrudniało dostęp do niej. Obecne przepisy teoretycznie mają poprawić jakość kształcenia i opieki nad dzieckiem oraz udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej, niestety, idą w kierunku tworzenia zespołów, programów, sprawozdań, itp., czasem bardziej dla samego dokumentu, niż dla prawdziwych działań na terenie placówki.

Polski Związek Logopedów jest jedyną w Polsce organizacją związkową zrzeszającą logopedów pracujących w oświacie, kulturze i resorcie zdrowia. Posiadamy niezbędne informacje na temat warunków pracy logopedów i różnic we wszystkich rodzajach placówek oświatowych. 11 marca 2015 roku zorganizowaliśmy wraz ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego **Debatę o pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach i placówkach oświatowych**, z której wnioski zostały opublikowane w wydawnictwie zwartym, oraz powołany został zespół ds. współpracy z MEN.

Wyrażamy nadzieję na współpracę i oczekujemy, że nasze doświadczenie i znajomość realiów pracy logopedów zostanie uwzględnione przez MEN w prawidłowym opracowaniu przepisów regulujących standardy pracy logopedów pracujących w oświacie.

Z poważaniem

Ewa Małachowska
Przewodnicząca Zarządu Głównego
Polskiego Związku Logopedów